

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 11-go grudnia 1923 r.

GENA OGŁOSZEŃ Wiersz millimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 60000 marek, za tekstem 20000 marek Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p z przewinji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

## Kłeska Polski.

Przegrana konserwatystów angielskich stanowi klęskę Polski.

Przegrana wyborcza w Anglii różni się od przegranej w Polsce. U nas lista 10 nie zdobyła przy wyborach do Sejmu ani jednego mandatu i nazywało się to przegraną. Według danych z soboty 8 grudnia konserwatyści na 615 okręgów, w których głosy były policzone, otrzymali 256 mandatów. Gdyby u nas która partja zdobyła sobie taką proporcję krzesel w parlamencie, uważałaby to za wspaniałe zwycięstwo. Ale w Anglii nazywa się to porażką, gdyż uniemożliwia konserwatystom objęcie rządów nad krajem.

W rozwiązanej Izbie gmin konserwatyści posiadali 346 krzesel, partja pracy 144, liberali 117-ście. Konserwatyści posiadali większość absolutną, zwłaszcza, że pod względem swolch stosunków wewnętrznych przedstawiają organizację bardziej spoiłą, niż liberalowie, którzy dzielą się na dwa obozy, jeden bardziej radykalny pod kierownictwem Lloyd George'a, drugi umiarkowany z lordem Asquithem na czele. Dotychczas liberali uzyskali 144, partja pracy 187.

Wybory w klasycznym kraju parlamentaryzmu zawsze dać muszą konkretne odpowiedzi na stawiane wyborcom przez rząd pytania. Obecny gabinet p. Baldwin mógł 4 lata jeszcze rządzić posiadając większość zapewnioną, ale szanownym zwyczajem angielskim chciał się upewnić czy opinja izby gmin odpowiada opinji kraju. Partja konserwatywna rozwinęła przed narodem wspaniały program zjednoczenia i zespolenia imperjum angielskiego, którego idealnym celem byłaby samowystarczalność terytorjów, nad którymi powiewa czerwona brytańska flaga. Był to program protekcyjny, czyny, program cel ochronnych, które odpowiadały zarówno interesom rolnym niektórych dominjów jak i przemysłowym starej Anglii.

Liberalowie przeciwnie kładli nacisk na ingerencji polityki angielskiej do spraw kontynentu. O ile konserwatyści chcieli odsunąć swych współziomków od zaciągających stosunków europejskich i wskazać im *dzikie pola* kolonij zamorskich, jako na tradycyjną i właściwą dziedzinę do wyładowania angielskiej energii i ekspansji, to liberalowie przeciwnie chcą, aby decyzja królestwa Wielkiej Brytanji uregulowała stosunki w Europie, a przez to umożliwiła angielskim przemysłowcom i robotnikom zbyt produktów swojej pracy na kontynent europejski. O ile konserwatyści, przez odwracanie uwagi swych wyborców od kwestji europejskich, gasili i łagodzili także ich rozdrażnienie skierowane ku Francji, o tyle liberalowie głoszą potrzebę rewizji zasad, na których dotychczas się opierała dyplomatyczna angielsko-francuska współpraca.

Labour party także i w poprzedniej Izbie gmin była partją po konserwatystach najsilniejszą. Leader partji pracy był więc leader opozycji Jego Królewskiej Mości. O jakimś fenomenalnym wzroście sił partji pracy mówić więc jest przedwcześnie, jakkolwiek swą agitację wyborczą partja ta oparła na kwestji dziś bardzo palącej, a mianowicie na bezrobociu półtora miliona robotników angielskich. Partja pracy wyobraża sobie, że powodem tego bezrobocia

są nie tylko dezorganizowane przez Francje Niemcy, ale także bojkotowana przez Europę Rosja. Partja pracy nie chce dyskutować doświadczeń, które nabyła Europa już po konferencji Genueskiej, i dlatego uznanie jurydyczne Rosji i zawiazanie stosunków handlowych z tą częścią globu ziemskiego, nad którą dziś panują sowieci, stanowi najbardziej może intensywny punkt programu robotniczego przedstawicielstwa w parlamencie angielskim.

Z zestawienia tych kilku, powszechnie zresztą doskonale znanych, cech angielskich programów partyjnych wywnioskować należy, że rezultat wyborów w Anglii w pierwszej linii daje nam wzmożenie nastrojów antyfrancuskich i filoniemieckich, a w drugiej linii możliwość wejścia na porządek dzienny nowego jakiegoś eksperymentu genueskiego. Gabinet, który wszystkie swe siły wkładał w utrzymanie współpracy z Paryżem, paść musi. Powrót do władzy p. Lloyd George'a staje się możliwym, a nawet prawdopodobnym. W Paryżu nawet echo biuletynów wyborczych zachwiało gabinetem p. Poincarego, zachwiało jego konsekwentną, energiczną linią wymuszania od Niemców, aby spełniali warunki pokoju Wersalskiego, która to linja spotykała we Francji aprobatę prawie że wszystkich Francuzów.

Czytelnik nasz sam zapewne doszedł do wniosku, że niepowodzenie konserwatystów angielskich przy wyborach jest dla Polski klęską większą, niż wszystkie tego rodzaju faktycznie szczegóły, jak własne nasze niepowodzenia przed trybunałem Haskim, czy też Liga Narodów, w sprawie czy to kolonistów niemieckich, czy to Gdańska, czy też sukcesy tego rodzaju co Jaworzyna. Wszystko to bowiem są momenty drugorzędne, wobec możliwości zasadniczej zmiany stosunków w Europie, a tą zmianę może nam zgotować rezultat wyborów w Anglii.

Niegdyś spełniała Polska rolę *przedmurza chrześcijaństwa* Europy a broniąc przed zachłannością Islamu. Nie ułatwiała wtedy Europa Ojczyźnie naszej trudnej tej roli. Gdy w wieku XX-tym Europa napowrót Polskę do życia powołała, wyznaczyła już jej nie jedną, lecz dwie misje: bronienie kultury przed prozelityzmem hasel bolszewickich, oraz bronienie cywilizacji zachodniej przed niebezpieczeństwem militarizmu niemieckiego. Polityka polska wiernie spełniała obydwie te misje.

Dzisiaj, gdy Anglicy powiadają: nie chcemy dręczyć Niemców, nie boimy się bolszewików, czyżby przez to powiadali, że Polska już jest niepotrzebna. W Anglii bolszewizm nigdy nie będzie, w parlamencie angielskim w interpelacji, — które to interpelacje tam są o wiele rzadsze i dużo poważniej są przyjmowane, niż u nas na Wiejskiej — mówca ku zgrozie wszystkich słuchaczy podnosi fakt, że znalazł mieszkania dla robotników pozbawione saloników, a podobno są nawet takie, które nie mają łazienek. W kraju interpelacji o tak strasznej treści bolszewizm nie jest możliwy.

Ale nie bojąc się bolszewizmu u siebie w domu, kto wie jaką linię polityczną wskaże egoistyczna polityka angielska pozostałej Europie. Po ogłoszeniu wyniku wyborów angielskich cieszyć się możemy z jednej tylko oko-

## Od Wydawnictwa

Z powodu podrożenia kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść cenę N-ru do 50.000 mkp., za egzemplarz, prenumeratę zaś miesięcznie do 1000.000 mkp., za granicę podwójnie.

Wydawnictwo „SŁOWA“

liczności. Oto, że stronnictwo konserwatywne, pomimo iż nie uzyskało większości absolutnej jest przecież najsilniejszą frakcją w parlamencie angielskim. Stronnictwo to zawsze było Polsce przychylnie, a organ skrajnych konserwatystów *Morning Post* uchodził wręcz za pismo polonofilskie.

Cat.

LONDYN, 10. XII. (A. W.) Brak wiadomości z 13-tu okręgów. Dotąd wyniki są następujące: konserwatyści: 254 mniej 91, Labour Party: 192 więcej 48, liberalni: 149 więcej 41, niezawisli 7. Frekwencja wyborcza 66½%, w zeszyłych wyborach 70%. Kobiet wybrano dotąd 7.

Dziennikarze polscy powinni się zastanowić jak dalece czynnik dydaktyczny ingerować może w kształcie podawanych informacji. Innemi słowy jak dalece może iść tendencyjność w informowaniu swych czytelników.

Gdy ministerstwo p. Seydy ogłosiło za sukces polski załatwienie sprawy gdańskiej przez Ligę Narodów, so właściwie było niepowodzeniem polityki polskiej, prasa opozycyjna spełniła swój obowiązek prontując tę wiadomość i wskazując czytelnikom, gdzie szukać prawdy należy. Ale gdy teraz przysłała wiadomość o decyzji w sprawie Jaworzyny „Kurjer Poranny“ i „Kurjer Polski“ odrzuca oświadczyły, iż to jest znów niebywała klęska polska.

Czy tak jest w istocie?

Oto co pisze „Czas“, pismo bezwzględnie i wyraźnie opozycyjne:

„Orzeczenie Trybunału jest korzystne dla nas, z tego względu, że nie przesądza ono a priori sprawy na korzyść Czech, jak tego żądała teza czeška, ale dopuszcza możliwość zmian granicy w duchu komisji delimitacyjnej. Nie przesądza ona jednak bynajmniej, że Rada Ligi a później Rada ambasadorów pójdą po myśli żądań polskich a raczej projektu komisji delimitacyjnej. Obie te instancje mogą jeszcze albo projekt odrzucić albo go zmodyfikować.

Decyzja w sprawie Jaworzyny jest więc sukcesem polskim, niewielkim co prawda i nie decydującym, ale temniej sukcesem. Dziwimy się więc, że niektóre pisma podrywają wśród własnych czytelników zaufanie do siebie, usiłując oczywiście fakty przelinczować, czem przyczyniają się jedynie do obniżenia poziomu polemiki dziennikarskiej.

## SEJM i RZĄD.

Decydujące obrady Sejmu.

WARSZAWA, 10. XII. (A. W.) Sejm odbędzie w bieżącym tygodniu 8 a może nawet 4 posiedzenia. Panuje tendencja załatwienia przed ferjami świątecznymi ustaw o parcelacji, osadnictwie i 2-iej serji bonów złotych. Możliwie, że będą po 2 posiedzenia dziennie.

Rozprawy przeciw sen. Hammerlingowi.

WARSZAWA, 10. XII. (A. W.) Sąd Senacki pod przewodnictwem Min. Nowodworskiego rozpatrywał w dalszym ciągu sprawę zarzutów czynionych senatorowi Hammerlingowi za czasów jego pobytu w Ameryce. Przesłuchany został p. Przeździecki z protokołu Dyplomatycznego MSZ. Kozmiński, Dyrektor Dpt. Politycznego, i Kwapiszewski, b. chargé d'affaires w poselstwie polskiem w Waszyngtonie. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek lub wtorek.

Przyjęcie ustawy o parcelacji.

WARSZAWA, 7. XII (Aw). Komisja rolna przyjęła w czwartym i trzecim czytaniu projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie.

TEATR POLSKI (Latnia)  
Występy K. ADWENTOWICZA  
Dzisiaj po raz 2-gi

**Peer Gynt**

poemat dramatyczny K. Ibsena  
Muzyka E. Griega

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulance)

**Einy Gistaedt**

DZIS po raz ostatni

**Księżniczka ezardasza**

operetka Kalmana  
Początek o g 7½ w.

PRZEDSTAWICIEL  
Domu Handlowego

**Adolf Swieca**

w Warszawie,

który miał się zatrzymać w hotelu „GEORGESA“,  
przyjechał

i mieszka w hotelu „ITALIA“ pok. 4.

SPZEDAJE CUKIER

**kryształ i kostkę.**

Przyjmuje od 10—1-iej i 8—8 wiecz.

## Dziś-kwesta

na rzecz „OZE“ (Stow. Ochr. Zdr. Ludn. Żydowek.)

## Niemcy.

Uchwalenie pełnomocnictw.

BERLIN, 10. XII. (A. W.) Gabinet Marxa otrzymał wreszcie żadaną ustawę o pełnomocnictwach 313 głosami przeciw 18. Partje rządowe zmobilizowały wszystkich posłów podobnie jak Centrum: Sala posiedzeń była wypełniona doszczętnie. Jedyne na ławach nacjonalistów i socjaldemokratów widać było luki. W czasie głosowania nacjonalisci opuścili salę. Samo głosowanie odbyło się w atmosferze wysokiego napięcia.

Ogólna liczba posłów Reichstagu wynosi 459. Za ustawą głosowało 313, przeciwto zarówno większość 2/3, wszystkich posłów jak i większość 2/3, obecnych na posiedzeniu została uzyskana dla ustawy. Po przyjęciu ustawy o pełnomocnictwach przyjęty został również przy sprzeciwie nacjonalistów wniosek że nowe posiedzenie Reichstagu nie odbędzie się wcześniej jak przed 31 stycznia.

W związku z uchwaleniem ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu Marxa oczekiwane jest w tych dniach wydanie szeregu zarządzeń finansowych w dziedzinie podatków oraz zrównoważenia budżetu.

Klara Zetkin pod sądem.

BERLIN, 10. XII. (A. W.) Komisja Regulaminowa Reichstagu uchwaliła znieśnienie nietykalności poselskiej pięciu posłów komunistycznych, między którymi znajduje się Klara Zetkin.

Ucieczka przed dreźzną.

BERLIN, 10. XII. (A. W.) Z powodu niezwykłego wzrostu drożyzny i trudnych warunków życia cały szereg korespondentów pism zagranicznych opuszcza Berlin. Między innymi wyjeżdżają też korespondenci polscy.

## Za granicą.

### Tryumf auta.

Piszącemu te słowa mówili bawłacy niedawno na urlopie w Krakowie konsul nasz w Pittsburgu, w Stanach Zjednoczonych, p. Zdzisław Kurnikowski:

— Tak... taki W Ameryce północnej tryumf auta jest zupełny. Już stał się dostępnym dla ludzi bynajmniej nie milionowej zamożności. Pracujące w moim konsulacie panny przyjeżdżają do biura własnym „fordem”, jeżeli nie wszystkie, to dwie, trzy...

Ktoby pomyślał, że pan konsul koloryzuje aby dać wspanialsze wyobrażenie o zajmowanej placówce. Biuralistka przybywająca „na zajęcia” własnym autem! To ci dopiero parada!

Wierzyć proszę, że nie tak wielka jakby się nam w „starej Europie” a osobliwie w Polsce zdawać mogło. Oto temiż właśnie dniami miał w Wiedniu szereg arcyciekawych prelekcji o Stanach Zjednoczonych dr. Pirquet, profesor wiedeńskiego uniwersytetu, wrócony świeżo z podróży dalekiej z Minneapolisu w stanie Minnerota gdzie na specjalne wezwanie pomagał organizować przy tamtejszej wszechznanej klinice dla dzieci.

Prof. Pirquet też wyraził wręcz podziw dla rozrostu w Stanach Zjednoczonych lokomocji automobilowej.

Przy 110 milionach ludności wypadła tam jeden automobil na—osiem osób. Stało się to głównie dzięki dużemu staniu gązolin. W miastach fabrycznych tysiące robotników używają własnych aut. Mieszkają od fabryki daleko, przeto przyjeżdżają na robotę i wracają z niej do domu autobusami własnymi.

Między 1880 a 1840 rokiem powstało miasto St. Paul a w dziesięć lat później sąsiadujące z nim miasto Minneapolis. Obecnie cała przestrzeń 12-to kilometrowa dzieląca oba miasta — zabudowana. Oba miasta tworzą już dziś jedno miasto, liczące 700,000 ludności, używającej prawie wyłącznie aut dla

publicznej i prywatnej lokomocji. W godzinach przed i pobiurowych tworzą się istne automobilowe zatory. Owóż o tej porze dnia ludzie śpieszący się jadą koleją obwodową lub podziemną bo ulicami zatarasowanymi przez auta jechać trzeba bardzo wolno. W dodatku jeszcze, pilnie jest przestrzegane zupełne zwalnianie biegu auta u przystanków tramwajowych. Ponieważ te setki i tysiące aut czyniły swymi sygnałami nieopisany hałas doprowadzający ludzi do przypadłości nerwowych — wolno obecnie używać tylko bardzo delikatnych sygnałów, co np. w New Yorku użyto ludności niepomiernej. Wogóle w Stanach Zjednoczonych automobile prawie wcale nie używają sygnałów. A wypadków przejechania zgoła niema. Szoferowie

są wprawni a przechodnie roztropni. W tem sekret cały.

Nie od rzeczy dodać, że prof. Pirquet dał wyraz przeświadczeniu, że przyszłoroczne wybory prezydenta będą odbywały się w Stanach Zjednoczonych pod hasłem: za i przeciw alkoholizacji abstynencji. Prof. Pirquet jest zdania, że nieda się dłużej utrzymać w Ameryce Północnej zakaz anti-alkoholizacji, coraz jawniej omijany. Piją ludzie po restauracjach, zwłaszcza w wielkich miastach, na potęgę. Poco przeto upierać się przy zakazie — papierowym? „Sucha” Ameryka Północna, jest już od dawna „mokra”. Chodzi już teraz tylko o zniesienie... obchodzeń i nadużyć, mających źródło w prawie, które okazało się bezsilnym.

Lektor.

## Z sali koncertowej.

Ruch muzyczny w Wilnie, choć w sezonie bieżącym rozpoczęły dość późno, jednakże daje znać o sobie w szeregu koncertów już odbytych, w odstępach czasu niezbyt dużych. Obecnie mamy do zanotowania koncert, który się odbył we środę, w sali gimnazjum im. Leleweła, z przeważnym udziałem profesorów Konserwatorium Wileńskiego. Niezmiernie interesującym szczegółem programu, bardzo rzadko notowanym w naszym życiu muzycznym, było wykonanie nieznanego u nas dzieła kompozytora polskiego, wilanina. Była nim sonata na skrzypce i fortepian Michała Józefowicza. Kompozycja ta, utworzona z całą znajomością sztuki, zdradza, obok rzetelnej wiedzy fachowej autora, duży zasób inwencji muzycznej i polotu. Ujawnia się to w interesującym przeprowadzeniu tematów o charakterze wyrazistym, bądź pod względem rytmicznym (część pierwsza i finał „alla Krakowiak”), bądź pełnych nastroju, jak np. w Andante, pomysłem świadomie w stylu Griega.

Całość zostawia wrażenie dzieła pięknego, inspirowanego przez talent, umiejący czuć i myśleć muzycznie.

To też zupełnie słusznym było to gorące przyjęcie wartościowego utworu, jakim słuchacze obdarzyli Sonatę po doskonałym jej odegraniu przez autora oraz prof. Tischerkę. Zrozumiałą też jest wysoce pochlebna opinia, którą Sonata M. Józefowicza zdobyła sobie po jej wydaniu drukiem i niejednokrotnym odtworzeniu w różnych miastach zagranicą i w kraju.

Resztę programu środowego koncertu wypełniły produkcje znanych Wilnu i cenionych artystów: prof. Kimont-Jacynowej, p. Wandy Hendrychówny, prof. Ludwiga i prof. Słektierki, przy niezmordowanym akompaniamencie p. M. Józefowicza. Program obejmował utwory wyjątkowo kompozytorów polskich: pieśni Zelenieckiego, Moniuszki, Różyckiego, Szymanowskiego, Paderewskiego, Niewiadomskiego, Galla, oraz kompozycje fortepianowe Chopina i skrzypcowe Wieniawskiego.

Na podkreślenie zasługuje umiejętny układ popisów wokalnych, złożony z samych pieśni, bez uciekania się do arji operowych, zbędnych na estradzie koncertowej. Należałoby tylko postarać się o fortepian bardziej odpowiedni do wysokich kwalifikacji artystycznych wykonawczyń, któremi niewątpliwie odznaczają się utalentowana pianistka, prof. Kimont-Jacyna. A.

## Wiadomości Agencyjne.

— 8 b. m. zmarł dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Edward Strassburger.

— Moskiewskie władze miejskie opracowały projekt budowy kolei podziemnej w Moskwie. Rozpoczęto już układy z przedstawicielami grup zagranicznych celem finansowania tego projektu.

— Rokowania rządu Rzeszy z organizacjami urzędników państwowych doprowadziły do tego, że od pierwszego grudnia place urzędnicze mają wynosić 50 proc. poborów przedwojennych, płatnych walutą opartą na złocie.

— Pani — rzekł przyciszonym głosem zdobywając się zarazem na styl najbardziej wyszukany — czyby nie zechciała Pani okazać mi tak wielkiej łaski informując mnie, czy też w wytwornym tym domu mieszka niejaka kobieta, przewzkiem Zenobia?

Zenobia utkwiała w przybytku przenikliwie oczy.

— Tak — odrzekła — i ja nią jestem.

— Czyby kobieta tak piękna jak pani mogła być posadzoną o zabójstwo męża i zagrabienie jego majątku? — wykrzyknął oficer. — I jacyż żli ludzie plotki podobne ośmielają się rozpowszechniać — dodał głęboko pochylając głowę, nie tak jednak nisko by Zenobia nie dojrzała pomieszania co na obliczu jego się rozlało.

W istocie — rzekła głosem spokojnym, posiadającą mnie o to, lecz nie przywiązywałam dotychczas do podłych gadek większej wagi.

I wstała natychmiast, rzuciwszy ukradkiem spojrzenie w kierunku alkowy, gdzie nad łóżem samotnym rozwieszona widniała broń. Ale za oknami dały się właśnie słyszeć liczne odgłosy przybyłych jeźdźców i pobrękiwanie szabel, a własni studzy i cowboje Zenobii oddzieli bezbronni i bezradni po podwórzu.

Wówczas Zenobia poprosiła uprzejmie oficera by raczył począć obok niej w fetelu i słodkim szepcie poczęła mu opowiadać. A.

## Kraj Kalifa ezy młodo-turków.

Usunięcie Kalifa w cień nominalnej tylko władzy najwyższego dostojnika duchownego mahometan, odjęcie mu władzy świeckiej — spotkało się z niezadowolaniem, a nawet oburzeniem ogółu wiernych wyznawców proroka. Od Atlantyku po Arabję pustynię, poprzez Azję zachodnią do Indji, wszędzie gdzie igły minaretów znaczą każdą siedzibę ludzką, wychowani w tradycjach Koranu muzulmanie, gulew swój słuszny obrócić na parlamentarny ustrój Turcji, rzecz niesłychana to bowiem dla nich — republika.

Na chwiejnym, a zmiennym rusztowaniu międzynarodowej polityki skonstruowana, republika, nie wywołała poklasku nawet w Konstantynopolu, gnieździe rodzimem młodo-turków, od których serca wiernych sułtanowi poddanych odwracają się coraz bardziej.

„W samym Konstantynopolu” — pisze *Nasz Przegląd* — daje się zauważyć duże niezadowolone już z powodu przeniesienia stolicy do Angory, wszyscy kandydaci do urzędów rządowych i dworskich, zwalczających usilnie młodo-turków, tworzą falangę, występującą stanowczo za utrzymaniem tradycyjnego sułtanatu. Ta t. zw. liberalna partja cieszyła się zawsze silnym poparciem Francji a ponieważ wpływy francuskie w Angorze muszą ustępować angielskim, nie jest wykluczone iż polityka francuska zdecydnie się na popieranie przeciwników Mustafy Kemala Passy, jakkolwiek ogłoszenie republiki wywołało zasadniczo gorący poklask prasy republikańskiej Francji”.

Już przy traktowaniu ustawy o wprowadzeniu republikańskiej formy rządu w czasie obrad Zgromadzenia Narodowego wyłoniła się w różnych częściach Anatolji zażarta opozycja, przy czem nie obeszło się nawet bez krwawych starć ze zwolennikami republiki. Feudalnie zorganizowane szczepy Kurdów nie mogą pogodzić się tak rychło z ustąpieniem sułtana i stanąć w obronie republiki. Ponieważ zaś wodzowie tych szczepów cieszą się bezwzględny postulem, może się łatwo udać polityce angielskiej pozyskanie poparcia tego elementu w nierozwiązaniem dotąd zagadnieniu Mossulu.

Ale prezydent republiki, Kemal Paşa, trudne będzie miał zadanie nie tyl-

ko zwalczając konserwatywną opozycję wewnątrz, ściśle w ramy ujętego, państwa tureckiego. Wpływ mahometanizmu, rozsiadły wzdłuż równika wschodniej półkuli naszego globu, potężny jest jak dawniej, a sięga też daleko w głąb Afryki. I czy to arabowie zapadli w puszczach Kongu, czy mahometanicy hindusi w dżunglach Indji, przywykli od wieków pamiętać, iż gdzieś tam o dziesiątki tysięcy mil odległy, rezyduje w Konstantynopolu najwyższy władca, namiestnik proroka, który mocen jest, wywiesiwszy zielony sztandar zabłysnąć milionami szabel ku świętej obronie Koranu i wiernych. I jakkolwiek światowa polityka europejskich państw, czuwała nad tem, iżby małe lub większe rozterki trwały wiecznie wśród ludu bliższego i dalszego wschodu — to dopiero teraz, z chwilą ogłoszenia republiki tureckiej, Konstantynopol traci swą istotną władzę, a z nią i wartość moralną jaką dla muzulmanów przedstawiał.

A młodo-turcy?.. Ci stabi są jeszcze, a władza ich z podłoża nienaturalnego wyrosła. Rząd, który nastąpił po ustąpieniu sułtana — jest tworem koalicji, rząd jak się rzekło słaby, na fundamentach tradycji nie oparty, — czynnik tak ważkim na muzulmańskim wschodzie.

„Dlatego też może” — pisze w dalszym ciągu *Nasz Przegląd* — że republika turecka wyrosła z tak różnorodnych podłoży, że niejbyła ona ani tradycją, ani pragnieniem, szeroki mas muzulmańskich powolana, zadania jakie stoją przed twórcami Młodej Turcji, zadania zorganizowania Anatolji, jako silnego państwa, należą bodaj do trudniejszych niż te, których już dokonał, t. j. wyzwolenie Turcji”.

Sprawa kalifatu może się jeszcze i w ten sposób skomplikować, iż wierno-poddańco uczucia 300 milionów mahometan dla swego kalifa, Anglja, której interesy na Bliskim Wschodzie wiecznie się z polityką Francji rozchodzą, wykorzystają może popierając ewentualnego pretendenta do godności kalifa — króla Hedżasa, potomka Proroka, władcę Mekki Husseina. Ten „człowiek” Anglji, będzie miał też wygodny dla niej wpływ na muzulmańskie Indie.

Wschód stoi zatem przed ważnym i skomplikowanym zagadnieniem — bo chociaż *wszystko jest w mocy Allacha*, to jednak ostatnie wypadki w Turcji, zaszyły najwidoczniej wbrew jego woli.

J. M.

# CYRK

Warszawski. — Oddział w Wilnie.

**Dziś! 8 wieczór**

**Nowe numery**

PIERWSZY GOŚCINNY WYSTĘP

**„ROMEO”**

piękny mefisto,

**A. de Renroff.**

tresura kont i reszta atrakcji.

UWAGA: Ostatnie dni programu.

Dla wygody Sz. publiczności otwarta kasa przy ul. Mickiewicza 4 w księgarni „Lektor” od g. 10—5 wieczór. | | | | |

## Walka o dziedzictwo Pułaskiego

Scenariusz kinematograficzny.

(Ciąg dalszy).

Upłynął rok cały, od chwili ucieczki Zenobji z Mulletem, a oni wciąż żyli w i zgodzie najspokojniejszej i ciszey. Upłynął rok drugi, a nic w pożyciu dwojga zakochanych się nie zmieniło. W stepie amerykańskim stała sobie samotna siedziba i Zenobia przebywała tam długie dni; a Mullet... Mullet polował na bizona, jeździł gdzieś w dalekie strony, z tajemniczymi ludźmi konferował, tygodniami w domu nie był, a z każdej tej wycieczki przywoził złoto, pieniądze lub kosztowności.

Minęły jeszcze dwa lata i powoli wieść rozeszła się po zaludnionym stepie, wśród osadników, przybyszów, aż do zachodnich wybrzeży północnego lądu, o wielkich bogactwach franeuza, tajemniczym cowboju, który fermę swą na fortece zamienił i trzymał w niej słynną z piękności żonę.

Podówczas wojna już się była skończyła i Ameryka wolna. Mullet od szeregu miesięcy przebywał w swej rezydencji nad jeziorem Michigan; osada nosiła nazwę Grefis; w miejscu tem później powstało miasto Chicago. Podobno francuz roił w przedsięwzięciu swej głowie, jakieś plany na przyszłość, któ-

re mu miały majątek dziesięciokrotnie powiększyć. Podobno przebakiwał coś o wyjeździe do Paryża, następnie podróż odłożył, a ktoś podsłuchał jak mówił, że tajemnicza sprawa już nie wymaga wyjazdu za ocean.

Nagle, pomiędzy mieszkańcami kraju Wielkich Jezior, gruchnęła wieść niespodziewana, wieść straszna i dziwna zarazem... wieść o zabójstwie Mulleta. Mullet znikł w sposób tajemniczy. Zwiłk jego nie zaależono ani w stepie, ani w okolicznych lasach, a ktoś mógł zbadać nurty głębokiego jeziora Czyja ręka postarała się o usunięcie z powierzchni ziemi tego człowieka, którego wszyscy w okolicy lubili, szanowali za jego bogactwa, a co najważniejsze, bali się.

Ponieważ piękna Zenobia, skrzętnie ukryta w półcieniu urzędowego z przepychem pałacu Grefis, zbyt rzadko udzielała się ludziom, by o ją poznać mogli; była nieprzystępna i w sobie zamknięta, — więc nic dziwnego, iż ogół, prawie jednogłośnie, uznał ją winną śmierci Mulleta i oskarżył poprostu o zabójstwo.

Zenobia zarzutów stawianych jej nie odpiarała, o sprostowanie fałszywej pogłoski się nie postarała, więc też opinja ta utrwaliła się w przekonaniach sąsiadów.

Pewnego poranku, roku 1785, do samotnej siedziby zjechał oddział kawalerzystów. Wpadł niespodziewanie, a o-

ficer prowadzący go prosto przed ganek zawrócił i wszedł do wnętrza mieszkalnego domu. Uderzył go panujący wszędzie ład i porządek, a przedewszystkiem dobrobyt, graniczący już z przepychem. Po ścianach zwieszały się drogocenne makaty wschodnie i materje innych wyrobów, w górze widniały rogi zabitych bizonów, jeleni, głowy wypchane dzików i szarych niedźwiedzi, w złotych i brązowych kandelabrach tkwiły spokojnie świece i dziwnego kształtu wazy z alabastru stały na marmurowych wzniesieniach; meble różnego stylu, widocznie zwiezione z Paryża, Londynu, Wiednia i innych miast europejskich, poustawiane ładnie nadawały komnatom posmaku niespotykanej w Ameryce elegancji, a nad wszystkim unosił się miły zapach perfum i subtelnych kadzideł.

William Robb (tak się bowiem ów oficer nazywał) olśniony bogactwem, zdziwiony oryginalnym wyglądem tego cudownego gniazda, stąpił cicho po miękkich dywanach, iż tylko ostrogi porbrękiwały w półcieniu.

Na kanapie, w głębi salonu spoczywała Zenobia z książką w ręku.

Robb, był to młody blondynek o dziecięcej prawie twarzy i jasnych oczach. Przystanąwszy w progu salonu, ujrzał postać Zenobji, która w ramach przepychu wydała mu się jeszcze piękniejszą niż była w istocie.

# KRONIKA

## TEATR I MUZYKA.

## TELEGRAMY.

WTOREK

Dziś

Damazego P.

Jutro

Aleksandra

W. g. 7 m. 47. Z. g. 3 m. 35.

### WILEŃSKA.

**— Obchód Syrokomli.** W szalenie zapelnionej Auli Uniwersytetu odbył się skromny obchód ku czci „lirnika wioskowego”. Tyle miewamy teraz obchodów, rocznic i zebrań, że wywołać odpowiedni nastrój jest rzeczą nie łatwą. Ale zdarza się, że uczucia prelegentów zjedzą się z uczuciami słuchaczy w niezwykłej harmonii i wszystkich owioną atmosferą czystsza, wzniolejsza od codziennych, wstrętnych zmagani się materjalnych.

Taki właśnie nastrój wywołał, głównie swą prelekcją o Syrokomli prof. M. Zdziechowski, który mądrą i szlachetnym słowem potrafił oderwać słuchaczy od codziennej prozy i przenieść „duszę utęsknioną” pod strzechę dworku Borejkowszczyzny, kędy mieszkała pełna prostoty muza poety, kochającego rzewnym sercem ziemię rodzinną. Odczyt ten ukazał się już w druku, w wybornej szacie wydawnictwa Nauzycielstwa Polskiego. Przemówienie Rektora Parczewskiego, deklamacja p. Roubianki i piękny śpiew chóru (owoc usilnej pracy p. Gawrońskiej) dopełnił programu. „Gauze Mater Polonia”, stary śpiew polskiej nauki, brzmiał prześliczną harmonią wśród akustycznych ścian kolumnowej auli. Na chwilę zapomniało się o dysonansach. Zdawało się, że tkliwa, miłująca dusza Syrokomli, unosi się wśród obecnych dzieci jednej ziemi bez różnicy narodowości...

**— Zjazd Starostów.** Dn. 15 i 16 b. m. odbędzie się Zjazd Starostów powiatowych Ziemi Wileńskiej. Na porządku dziennym Zjazdu stoją następujące sprawy: 1) Wykonanie ustawy o daninie lasowej, 2) spis ludności w powiatach b. Litwy Środkowej, 3) sprawy bezpieczeństwa publicznego, 4) sprawy obywatelstwa polskiego, 5) statystyka wyznaniowa, 6) sprawy administracyjno-karne, 7) kwestje organizacyjne w związku z redukcją personelu administracyjnego, 8) sprawy budżetowo-gospodarcze w związku z zamknięciem okresu budżetowego, 9) sprawy samorządowe, 10) sprawy sanitarne, 11) sprawy rolne i weterynaryjne oraz nadzoru przemysłowego, 12) sprawy opieki społecznej, 13) sprawy techniczno-budowlane (Wykonanie ustawy wodnej budowa i utrzymanie dróg komunalnych i t. d. (Aw).

**— Objęcie urzędowania.** P. Zygmunt Zabierzowski, mianowany niedawno Starostą Święciańskim, objął urzędowanie. Dotychczasowy Starosta Święciański p. Stanisław Niekraś przydzielony został do Wydz. Prezydjalnego Urzędu Delegata Rządu. (A. W.)

**— Urzędowe.** Bawi w Wilnie w sprawach urzędowych Starosta Dzisieński p. Kowalewski. (A. W.)

**— Posiedzenie Sekcji Rolnej przy Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej,** odbędzie się we czwartek dnia 20 grudnia b. r. o godz. 5 ej po południu w lokalu Zw. K. R. Z. W. (Wilno, W. Pohulanka Nr. 7.) Porządek dzienny następujący: 1) Referat Dyrektora Wil. Roln. Stacji Doświadczalnej p. Łastowskiego p. t.: „Dobór odmian ziemniaków w związku z nawożeniem, szczególnie nawozami zielonymi” (ostatnie wyniki prac Stacji Doświadczalnej w Bieniakonlach). 2) Referat p. D. Witolda Staniewicza p. t.: „Sprawa opłacalności nawozów sztucznych”. 3) Referaty wniesione przez inne osoby.

**— Z T-wa Nauk. Lekarskiego.** Dnia 12 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w gmachu Uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się doroczne walne Zebranie T-wa Nauk. Lekarskiego. W razie braku „quorum” następnego zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się tegoż dnia o godz. 8 wiecz. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej; 2) Wybory nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

**— 2 odczyty o lotnictwie.** We wtorek 11 i w środę 12 grudnia r. b. w sali Gimnazjum Imienia Króla Zygmunta Augusta o godz. 8 wiecz. wygłosi por. obs. Tuskiewicz dwa odczyty na temat: 1) „Rozwój lotnictwa i jego zastosowanie w czasie wojny światowej”, 2) „Lotnictwo w czasach pokojowych, wielkie zbrojenia w powietrzu”. — Odczyty bogato będą ilustrowane przezrociami.

Głównym celem powyższych odczytów — spopularyzowanie żeglugi powietrznej, oraz zapoznanie z obecnym stanem rozwoju lotnictwa pokojowego

i wojennego tak w Polsce, jak i w krajach ościennych, oraz przygotowania w kraju obrony lotniczej.

Nizki poziom rozwoju lotnictwa w Polsce i w związku z tem zagrożająca w wypadku wojny bezbronność w powietrzu pobudziły grono wybitnych ludzi do zorganizowania wiosną r. b. pod protaktorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Liga dąży do wzbudzenia zainteresowania szerszego ogółu żeglugą powietrzną, tworzenia takowej i popierania dalszego rozwoju. Działalność Ligi obejmuje całą Polskę, — dotychczas, li tylko Kresy Wschodnie — najbardziej narażone na wrogie napady lotnicze, nie posiadają oddziału Ligi, to też grono założycieli Okręgu L. O. P. P. w Wilnie z P. Delegatem Rządu na czele przystępuje obecnie do utworzenia Wileńskiego Okręgowego Oddziału L. O. P. P.

Komitet wykonawczy zostanie ukonstytuowany w najbliższej przyszłości. Po odczytach por. obs. Tuskiewicza przyjmowane będą zapisy na członków Ligi, cały też dochód z powyższych odczytów przeznaczony jest na cele L. O. P. P.

**— Narciarstwo.** Drugi odczyt z cyklu odczytów Akademickiego Związku Sportowego na temat „Narciarstwo w Polsce” wygłosi p. Adam Wisiocki we wtorek dnia 11 grudnia o godz. 7 wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego. Nieznany dotychczas w Polsce film kinematograficzny z życia narciarskiego, liczny dobór przezroczy na tle zimowych krajobrazów górskich, wykład teorii jazdy, wreszcie demonstracja sprzętu narciarskiego, wypełnią ten ciekawy wieczór.

**— Stow. Dowbroczyków „Ku Chwale Ojczyzny.”** Na mocy postanowienia Centrali Stow. Dowbroczyków „Ku Chwale Ojczyzny”:

„Wszyscy Dowbroczycy, oficerowie i żołnierze, nie znajdujący się obecnie w służbie czynnej, obowiązani są zarejestrować się”.

„Koledzy, którzy nie spełnią powyższego nakazu, będą uważani jako wyklaniający się z pod dyscypliny”. Okręg Wileński Stowarzyszenia wyzwa wszystkich Dowbroczyków i sympatyków, zamieszkałych na terenie ziemi Wileńskiej, Województwa Nowogródzkiego i Białostockiego do ponownego zarejestrowania się w Sekretariacie Stowarzyszenia. Nadmieniamy, że wszystkie poprzednie rejestracje do dn. 5 grudnia r. b. są nieważne. Ostatni termin rejestracji upływa z dniem 22 grudnia r. b. po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą i ci, co się niezarejestrowali, jako wyklaniający się z pod dyscypliny koleżeńskie, zostaną skreśleni z list Stowarzyszenia.

Sekretariat Stowarzyszenia mieści się w lokalu statym, przy ul. Zamkowej pod Nr. 18 m. 23, wejście od zauł. Św. Michalskiego i jest czynnym codziennie w godzinach od 5 do 8 wieczór.

Z Bratniej Pomocy. W dniu 29 listopada 1923 r. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Br. Pom. U. S. P. na którym ustąpił dotychczasowy Zarząd z A. Marciniowskim na czele, a został wybrany nowy w skład następujący:

Prezes W. Mohl, wice - Prezesi: L. Andrzejewski i M. Kowlaksi. Członkowie: ks. J. Zywicki, A. Trzeciak, St. Wiszniewski, M. Wilamowicz, J. Dziuk, St. Skwarko, C. Jastrzębski, St. Wilemowski, A. Salmonowicz, D. Popiawski.

Na tymże Zebraniu na członków honorowych T-wa zostali jednogłośnie powołani: Generał Andrzej Tupalski, Wojewoda Nowogródzki Władysław Raczkiewicz, na opiekuna T-wa został proszony ponownie Prof. Dz. Władysław Zawadzki.

**— Bal Inflancki.** Dnia 14 stycznia 1924 r. odbędzie się w salonach hotelu Georgesa doroczny bal Inflancki.

### Selma Lagerlöf

(Laureatka nagrody literackiej Nobla).

### Legenda na dzień Świętej Łucji

(Na 13 grudnia).

Z upoważnienia autorki z oryginału szwedzkiego przedłożył

Konstanty Bukowski.

Do nabycia w księgarniach polskich w Wilnie.

— Teatr Polski (Lutnia). Poemat dramatyczny H. Ibsena „Peer Gynt” z muzyką Griega wy pełni repertuar najbliższego tygodnia.

Główną rolę kreuje Karol Adwentowicz. Ilustrację muzyczną wykona zespół mł. muzyków polskich z p. Brzezińskim, Tchorzem, Szymo-Kulicką i Kalinowskim na czele.

Tańce w wykonaniu uczenie szkoły plastyki pod kierownictwem K. Łaszkiewiczowej.

Nowe dekoracje i kostiumy wykonane według wzorów E. Kazimierowskiego.

Całość ujeta w 12 obrazów.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś po raz ostatni „Książeczka Czardasza” z p. Biną Gistęd niezrównaną w roli tytułowej.

Przygotowania do wystawienia „Bajadery” z E. Gistęd w całej pełni. Premiera ukaże się w rodę najbliższą.

— Popołudniowa niedzielna przedstawienia o cenach znionych do połowy, zasługują na specjalną wzmiankę. P. Rybitowskiemu tylko powinszować można zmysłu organizacyjnego i uczuć społecznych, którym się powołując uprzystępia dla szerszych warstw szlachetną rozrywkę. Artystów z pewnością cieszyć musi ta niedzielna szczytowa bawława publiczność, której nie ujdzie uwagi żaden wyborny grymas Dowmanta i która oklaskuje z zapalem iolisów i kapelmistrza i balet. Jedno tylko sżawakuje: sprzedaż biletów, w chwili zaczęcia przedstawienia kilkakrotne zwolje ogonka zapelniają przedsiönek przed kasą. Przez cały pierwszy akt rozlegają się szmery wchodzących i nie można protestować, bo widocznie nie mogli wcześniej kupić biletów. Wiele osób wchodzi z dnem opóźnieniami i trać na tem; czyby się temu nie dało jakoś zaradzić?

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożary. W warsztatach ślusarskich st. Wilno wybuchł pożar, który w przeciągu 30 min. został stłumiony przez kolejową straż ogniową. Przyczyna pożaru zostawienie ognia w piecu warsztatów. Straży narazić nie są obłożone.

We wsi Drul pow. Dzieleńskiego wskutek podpałenia spłonął dach nad domem R. Mendina.

We wsi Czuzekumple pow. Wileńsko - Trockiego spłonęły 2 stodoły ze zbożem, 2 chlewy w której znajdowały się koi i cielę należące do Józefa i Antoniego Maksimowiczów. Straży wynoszą 3 milj. mar.

We wsi Jod pow. Dzieleńskiego 70 letnia Józefa Darglelo, mszcząc się podpaliła własny dom. W czasie pożaru spłonęła część dachu siomianego. Dowglolowa do winy się przyznała.

— Tajemniczo zniknięcie. Henryk Błok (Kalwaryjska 4) powiadomił policję o zaginięciu jego syna 21 letniego Karola.

Emilja Sawko (Lwowska 30) zawiadomila policję, iż 10 letnia jej córka Eugenja wyszła z domu dn. 7 bm. i dotychczas nie powróciła.

— Kradzieże. Ze składu firmy „Palatino” (Mała-Stefańska) zapomocą rozebrania muru skradziono 5 tys. kilo sioniny

Z pracowni futer E. Szacha (Niemiecka 23) skradziono kilka futer na sumę 5 milj. mk.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— Nowe linje telefonizne. W roku przyszłym projektuje się budowa następujących nowych linij telefonizacyjnych: 1) Łódź - Gdansk (1-gi przewód), 2) Warszawa - Równe, 3) Warszawa - Dęblin, 4) Warszawa - Łódź (7-my przewód). Poza tem szereg mniejszych linij.

### Drugi wieczór poetów Wileńskich.

Poszowieczory, zapoczątkowane przez Igora Siewierianina, przyjęły się z przedziwną łatwością zarówno w dawniejszej Rosji, jak i obecnej Polsce z tą tylko różnicą, że w Rosji sale koncertowe nie mogły pomieścić tłumów publiczności, w Polsce zaś jedyna Warszawa popierała je mniej więcej, gdy zapowiadały sensacje, Wilno zaś jest idealnie obojętne na wszelkie przejawy sztuki wogóle, co się zaś tyczy poezji obojętność ta dochodzi do zenitu, czego dowodem są oba wieczory poetów Wileńskich.

A należało jednak choć trochę zainteresować się niemi, choćby ze względu na to, że autorami są wilnianie, jeżeli po za tem nie sciągnąć uwagi nie potrafiło.

Nie mamy możności ocenić dalej każdego poszczególnego wiersza a nawet autora; stwierdzić jednak należy, że każdy z nich, tworząc w pewnym specjalnym i charakterystycznym rodzaju, posuwa się stale naprzód zarówno pod względem formy i ujęcia tematu jak i pogłębienia myśli, wytworzenia nastroju, narzucenie obrazu i t. d.

Każdy z nich posiada również swoisty sposób recytacji; recytacji podkreślań, gdyż na tego rodzaju wieczorach li tylko recytować należy, deklamacja wszelka chybia celu, czego dowodem jest występ p. Sumorokowej, deklamującej utwory p. Zawadzkiej w sposób nieco afektacyjny i nietylko niepodkreślający pięknych stron utworu, lecz nawet zabijający je; pozostali recytując, jeżeli nie dodali nic urokowi wiersza, to przynajmniej nic im nie ujęli.

Na zakończenie zachęcić należy organizatorów do niezniechęcania się ową obojętnością społeczeństwa wileńskiego, które raczej za wrodzone lenistwo uważać należy.

Spróbujcie nowej wymioniltej

herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Otwarcie polskiej fabryki n'roglioceryny.

WARSZAWA, 10. (A. W.) W niedziele w Niewiadowie pod Tomaszowem Rawskim nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce fabryki materali w wybuchowych „Nitrat”, która powstała przy współdziałaniu polskich kapitalistów. Urządzenie fabryki zakupione zostało w jednej z większych włoskich wytwórni materiałów wybuchowych.

### O gonta cerkiewne.

WARSZAWA, 10. XII. (A. W.) Prawosławny Metropolita warszawski zwrócił się do Premiera Witosa z listem w którym uzasadnia że oddanie na cele parcelacji i osadnictwa gruntów cerkiewnych spowoduje pozabawienie duchowieństwa prawosławnego źródeł dochodu i wywoła oddanie go na łaskę i niełaskę parafian, co dla autorytetu zarówno cerkwi jak i duchowieństwa, oraz samego państwa nie jest pożądane.

### Wydanie sądom posłów estońskich.

REWEL, 10. XII. (A. W.) Posłowie do parlamentu estońskiego Reesen i Tomp zostali wydani sądom za działalność antypaństwową i udział w ruchu komunistycznym. Oprócz posłów aresztowani zostali jeden redaktor i 8 działaczy komunistycznych.

### Napężenie stosunków z Sowdepją.

MOSKWA, 10. XII. (Aw.) Daje się zauważyć napężenie stosunków sowiecko-finlandzkich. Incydent zamordowania 2-oh komisarzy, dotąd niezlikwidowany, daje powód do napaści prasie finlandzkiej. Ratyfikacja umowy o spławie po Newie dotąd jest nie dokonana. Prowadzone 8-miesięczne rokowania handlowe zostały zerwane. Podobnie wyjechała z Moskwy delegacja handlowa perska, która traktowała przeszło rok bez wyników. Rokowania sowieców z Turcją o traktat handlowy i konwencje konsularną rozbiły się i odłożono je na czas nieograniczony.

### Zebranie sprawozdawcze posłów polskich w Poniewieżu.

KOWNO. W Poniewieżu odbyło się sprawozdawcze zebranie posłów Polaków. Na zebranie to przybyło około 600 osób z najdalejszych okolic powiatu. Przemówienia posłów przyjęto entuzjastycznie, wyrażając im bezgraniczne zaufanie i wdzięczność za obronę w niesłychanie trudnych warunkach praw polskości. Poruszono cały szereg bolączek, przedstawiono niezliczoną ilość stosowanych represji, domagano się wszczęcia starań, aby przywrócono polskie nabożeństwo w ufundowanym specjalnie w tym celu przez Polaków kościele Sw. Stanisława w Poniewieżu, aby nie robiono szykan przy przyjmowaniu alumnów Polaków do seminarjum i t. p. Zaznaczyć należy, że o zebraniu tem prowincja się dowiedziała w ostatniej chwili, gdyż o żadnych zawiadomieniach czy plakatach mowy być nie mogło. (WILBI).

### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 10 grudnia b. r.

Dolary	3800000
Przekazy: New-York	3800000
London	16875000—16850000
Paryż	205000
Wiedeń	58.40—58.00
Praga	111300—109300
Włochy	157500
Belgia	176950—176000
Szwajcaria	671000—663000
Złoty frank	739250
Miljonówka	180000—125000—125000
Bony złote	600000—610000
Pożyczka złota	600000—645000—600000
Tendencja meona	

### BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 10 grudnia b. r.

(w milionach mk. niem.)	
New York	4189500—4210500
London	18254250—18345750
Paryż	219450—220550
Wiedeń	59850—60150
Praga	125900—124510
Włochy	181430—182570
Belgia	193515—194475
Szwajcaria	730170—728370
Tendencja nieokreślona.	

### GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 10 grudnia b. r.

Marka polska	1.496—1.504
guldenców za milion mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	1.446—1.454
guld. za 1 milj. rak	
New-York	5.8453—5.8747
guldenców za dolar	
London	1795500000000—1804500000000
w mark. niem.	
Paryż	30.32—30.48 guld. za 100 fr.fr.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

## BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 30 listopada 1923 r.

## Aktywa.

Gotowizna w Kasie . . . . .	5.588.359.707.—	
Pozostałość w P.K.K.P. . . . .	574.400.431.—	
w P.K.O. . . . .	26.114.618.—	
6% Złote Bony Skarbowe . . . . .	192.432.939.—	6.376.337.695.—
Weksle zdyskontowane . . . . .	17.455.540.863.—	
Pożyczki terminowe . . . . .	489.669.400.—	
R-ki etwartego kredytu . . . . .	10.151.430.194.—	
Udzielone gwarancje . . . . .	2.254.566.050.—	12.405.996.244.—
Korespondenci:		
Loro - banki krajowe . . . . .	15.280.768.710.—	
Loro-banki zagraniczne . . . . .	17.641.—	15.280.786.351.—
Nostro - banki krajowe . . . . .	9.597.802.045.—	
zagraniczne . . . . .	790.025.006.—	10.387.827.051.—
Nieruchomości . . . . .		5.000.000.—
Koszty handlowe . . . . .		14.582.399.379.04
Inkaso weksli . . . . .		14.229.146.997.—
Rachunki z Oddziałami . . . . .	4.955.682.447.43	
przechodnie . . . . .	7.805.359.827.18	
różne . . . . .	1.500.812.021.76	
		<b>105.474.558.276.41</b>
Zastawy 5.108.079.172.—		
Pepozyty 812.470.714.—	8.920.549.886.—	

## Pasywa.

Kapitał zakładowy . . . . .	2.025.000.000.—	
zapasowy usta- wowy . . . . .	2.025.000.000.—	
Inne rezerwy . . . . .	2.025.000.000.—	6.075.000.000.—
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	572.307.575.25	
b) rachunki czekowe . . . . .	11.895.634.828.—	
c) salda kred. r-ków otwartego kred. i lo- rowych osób i inat. handl. przem. i in- nych . . . . .	542.646.277.—	12.510.538.680.25
Redyskonto weksli . . . . .	9.447.990.863.—	
Zastaw własnych walo- rów . . . . .	2.171.550.000.—	11.612.540.863.—
Korespondenci:		
Loro - banki krajowe . . . . .	153.444.384.50	
zagraniczne . . . . .	8.213.347.—	161.657.731.50
Nostro - banki krajowe . . . . .	15.230.855.032.10	
zagran. . . . .	850.275.545.—	16.081.130.577.10
Wierzyciele z tytułu gwarancji . . . . .		2.254.566.050.—
Procenty i prowizje . . . . .		15.049.819.147.03
Różni za inkaso . . . . .		14.229.146.997.—
R-ki z Oddziałami . . . . .		13.935.583.84
Oddziałów z Cen- tralą . . . . .		6.447.284.437.—
przechodnie . . . . .		6.217.774.141.79
różne . . . . .		646.003.103.90
Pieniądze zagraniczne . . . . .		2.777.362.777.—
Papiery % państw. własne . . . . .		11.390.745.187.—
		<b>105.474.558.276.41</b>

## PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE TOWARZYSTWO

## "KOSZ"

S-ka z ogr. odpowiedzialn.  
Jagiellońska 3 — — — — — Wilno  
Posiada własne warsztaty i szkołę koszykar-  
ską. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie  
koszykarstwa wchodzące.  
Zakupuje i sprzedaje surowce (wiklina, kije  
łozowe, kije leszczynowe, szuwar, sitowie,  
rafja trzcina i t. d.  
Gotowe wyroby: różne koszyki, kosze, meble  
galanterja. (— — —)

## Spółka Akcyjna

## "PAC"

BISKUPIA 12. — — — — — TELEF. 444.  
Posiada na składzie:  
Śledzie; Selected Matjell Zarge Matjes; Szot-  
lanekie Matfull; Jarmuth Matfulls.  
Towar wyborowy! — Ceny hurtowe!

## Dyrekcja teatrów Wileńskich

## poszukuje

## Chórystów

(tenory i basy)

Oferty składać należy w administracji

teatru Wileńskiego 11-1 p.p. codziennie.

## Zginął pies

RASY „WILK”  
rocznego wieku z  
oszejnklem i N-rem  
Prosimy dostarczyć  
za wynagrodzeniem  
Hotelu „Georgesa” pck. Nr. Nr. 39 i 40.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego poda-  
je do wiadomości, że na początku roku 1924, o-  
głoszonym zostanie spis listów zastawnych zare-  
jestrowanych dotychczas na mocy rozporządze-  
nia Pana Ministra Skarbu z dnia 7-go czerwca  
1923 roku (Monitor Nr. 145) wobec czego osoby,  
mające możność i prawo dodatkowej rejestracji  
na podstawie par. 4 wymienionego rozporządze-  
nia zechcą we własnym interesie przyspieszyć  
zgłoszenie swych listów do Banku dla umieszcze-  
nia ich w wymienionym rejestracyjnym spisie.

Związek Spółdzielni  
MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

## ODDZIAŁ W WILNIE

Poleca: „Lakta” i „Milka”

wirówki do mleka, konwie, przybory mleczarskie,  
masło, sery i jaja.

Biuro i składy: ul. Końska Nr. 18.

Sprzedaż detaliczna; Wielka Nr. 40.

## Fabryka obuwia

## „EXPRESS”

WILNO, 1-sza Portowa 7.

## poleca pilśniaki

męskie, damskie i dziecięce, |||||

||||| które strzegą od wszystkich chorób.

## Obwieszczenie

Magistrat m. Lidy na zasadach prawom. uchwały  
Rady Miejskiej z dnia 13 września r. 1923 ninioj-  
szem ogłasza, że Samorząd miejski m. Lidy udzie-  
la potrzebny placu w mieście Lidy, przyleg-  
łego, do ulicy Suwalskiej i budynku jatek mleja-  
skich, pod budowę domu miejskiego jednopiętro-  
wego parter na sklepy, do użytku przedsiębior-  
ców, a piętro dla potrzeb miejskich.

Osoby zainteresowane winny składać oferty  
pismienne do Magistratu m. Lidy w terminie do  
21 grudnia 1923 roku włącznie.

L I D A, dnia 21 listopada 1923 r.

Burmistrz  
KoszkowskiLekarze specjaliści zalecają do  
pielęgnowania  
ciałka dziecięcegoPuder i Mydło BÉBE SZOFMANA  
Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, zaś  
mydło zapobiega takim.

## KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

## H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie  
schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do ob-  
strukeji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, je-  
zyk obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia  
i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowa-  
nie. OBJAWY: (późniejsze). W dołku i wątrobie silny ból,  
który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż  
pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiesz-  
kę stołcową. Brak tehu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na  
przestrzał). Niekiedy wymioty żółta, drzeszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemo-  
jewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny  
I. B. Segal, Wilno.

Sprzedaż w okładach aptecznych i aptekach.

## Nowości Gwiazdkowe

## DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

O boginie i liljach wodnych . . . . .	M. Dynowska	5 50
Bajki, z rys. A. Ostrowskiej . . . . .		
Bajki otarowicko . . . . .	A. Gawincki	8 80
Z rysunkami autora . . . . .		
Bajeczki Polaki. — Klechdy . . . . .	A. J. Gliński	12 —
Baśnie. Powieści. Gawędy . . . . .		
Słoneczny światok. Bajki 6 20 . . . . .	C. Niewiadomska	
Królestwo bajki. Powieści 4 20 . . . . .	E. Ostrowska	
Ogród króla Marolna. Powieści 3 — . . . . .		
Przygody Duszka Dziadzińka . . . . .		2 40
Rycerz złotego serduszka . . . . .	M. Buyno-Arcetowa	6 —
Powieści fantastyczna . . . . .		
W wejtusowej izbie . . . . .	J. Porazińska	3 20
Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego . . . . .		
Finok. Przygody psa . . . . .	J. Grabowski	3 —
Pao Lisowski . . . . .	J. Ciembroniewicz	3 20
Opowieść o rodzinie lisej . . . . .		
Przygody mikroba. Opowieść 4 40 . . . . .	S. Crottollna	
W spalonym dworku . . . . .	J. Porazińska	5 40
Powieści z czasów wojny . . . . .		
Przybieżeli do Betlejem. Jasełka . . . . .		1 —
ATLASY Świat zwierząt. — Ptaki po 15 . . . . .		
Świat minerałów. — Ryby po 15 . . . . .		
Nasza Ojczyzna. Śpiewnik 3 — . . . . .	F. Starczewski	

Wszystkie książki są z rysunkami w ozdobnych oprawkach.

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH  
Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski, do cen katalogo-  
wych księgarnie doliczają 20 proc. dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie

## DLA MŁODZIEŻY

Wilezyse . . . . .	M. Buyno-Arcetowa.	5 50
Powieści z czasów niewoli . . . . .		
Koledzy. Powieści . . . . .		5 40
Ojczyzna. Powieści z czasów wojny . . . . .		6 —
Maryela w Japonii. Powieści 6 80 . . . . .	A. Janowski	
Od Dniepłu do Raławic . . . . .	J. Orwicz	6 50
Powieści z życia Kościuski . . . . .		
Złoty wiek Pryklesa . . . . .	M. Konopnicka	8 —
Powieści historyczna . . . . .		
Wodzowie narodu . . . . .		7 —
Zyciorysy sławnych Polaków . . . . .		
Młody Janek Indyjski. Powieści 4 — . . . . .	W. Umiński	
Podróż bez pieniędzy. Powieści 6 — . . . . .		
Złota w opalach i obrazach 6 — . . . . .	S. Łaganowski	
Nasz las i jego mieszkańcy 6 — . . . . .	B. Dyakowski	
Tatry. Ilustrowany opis . . . . .		— 90

## DLA DOROSŁYCH

Chodkiewicz. — Zétkiewski. — Batory . . . . .	A. Śliwiński	5 60 do 6 20
3 monografie historyczne . . . . .		
Na hezdrozach Tatrzackich . . . . .	M. Zaruski	5 20
Wycieczki. Opisy . . . . .		
Co mi powie dzień dzisiejszy . . . . .	Z. Hartinghova	7 50
Zbiór myśli i aforyzmów . . . . .		
Ke światła. Pokłosie myśli . . . . .		6 60
Z głębokości wołam do Ciebie, Panie! . . . . .		4 —
Książka do nabożeństwa . . . . .		

## BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. Kastowski B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, (Śto Jerska) Nr. 42 m.5.

Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.

Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje ma-  
jątków ziemsk. wszelkie roboty ziemn.: Spor-  
ządz., kopjowanie planów i t'nne.

## Licytacja publiczna.

Etap Urzędu Emigracyjnego zawiadamia, że w  
dniu 12 grudnia r. b. o godz. 8 minut 30 ode-  
dzie się powtórna licytacja na etapie, Sadowa 25,  
na różne przedmioty biurowe i gospodarsze, oraz  
parę koni, uprzęż, bryczkę, wozy, siano i węgiel.  
Licytacja odbędzie się in plus od cen szacunkowych

M SAPIEHA  
Komisarz Etapu

Dr. med. D. ZEJDOWICZ | Kobieta Lekarz Dr. med.  
z Aluskowy | Z. Szware-Zoldewicz  
prz. od g. 9—1 i 5—8 | prz. 12—5 chor. kobiece oraz  
Spec. weneryczna, moczopłciowa, syfilis i skórne.  
ul. MICKIEWICZA № 24 (obok Hotelu Bristol)

ZĘBY sztuczne, ko-  
rony, mostki  
Przeróbka złe wstawion.  
zębów  
technik L. Minkier  
dentysta

Wileńska 21—1  
Lekarz-dent. przyjmuje  
od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

## Ogłoszenie.

Kresowiac, fachowy  
rolnik,  
pełnymi inwentarzami z  
naslonami, poszukuje  
dzierżawy, lub administra-  
cji poręczającej. Poosta  
Woikowski, powiat ROS,  
w Kościeliskach, Jerzy  
Kotwicki.

Akuszerka z War-  
szawy  
udziela porad, Przyjmuje,  
od 9 rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

## D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skór-  
ne (leczen. sztucz. stoł-  
cem górskim  
ul. Wileńska 34 m. 3i  
Przyjmuje od 4-7

Bilanse, kontrole,  
organizację,  
buchalterję na godzinę  
prowadził buchalter-rewi-  
dent U WAGA! Sporządze-  
nie zeznań do podatku  
majątkowego, które winy  
być przedłożone Izb.  
Skarb. do dnia 31 stycz-  
nia 1924 r. Wskazówki  
przy wypełnieniu dekla-  
racji podatkowych (od  
obrotu) oraz wyrobieniu  
patentów. Od 1 do 3  
Ul. Styczniowa 3, m. 12

Lekcje, angielskiego  
i francuskiego  
Podgórna 1 m. 10  
Informacja od 3-4 po p.

Kto  
chce zaoszczędzić!  
Przerabiam zakłady i  
swetry na nowe i przy-  
jmuje obstalunki wszel-  
kiego rodzaju z nowej i  
starej wełny w pracowni  
przy skł. gal. S. Romasz-  
kiewicza ul. 1 a Portowa  
6, d. Notujcie nie po-  
wierzajcie się.

## Okazja.

Dwukamienica komfor-  
towa jedna posiadłość  
naroz. stajnie, wozownia,  
połono, one w najdroższej  
części miasta Toruńa na  
przełwie parku leśnego  
przy tramwaju, wolny lo-  
kal 8 pokoi dla kupują-  
cego sprzedaje się zaraz  
za równowartość 12.000  
dol. płatne w markach  
polsk. Władomost „PAR”  
Toruń, Szeroka 46.  
„Okazja”